

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14go Lipca. Rok 1863.

N<sup>o</sup> 153.

Dnia 2 (14) Lipca 1863 Roku.

Wtorek.

Wschód Słońca g. 3 m. 56  
Zachód „ „ 8 „ 14

Jutro, Rozesłanie Ap: i Śgo Henryka Ces.

Pojutrze, to jest we Czwartek, jako w Uroczystość Kościelną N. MARJI PANNY *Szkaplerznej*, odbędzie się w Kościele Parafjalnym PANNY MARJI, odpowiednie Nabożeństwo z całą oktawą, podobnie jak to miało miejsce w Uroczystość NAWIEDZENIA, ale bez 40-godzinnego Nabożeństwa. Podobny obchód będzie miał miejsce w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, oraz w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskim-Przedmieściu, z 40to-godzinnym Nabożeństwem, oktawą i Odpustem zupełnym.

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Królestwa Pols.  
z BOŻEJ ŁASKI,  
M Y ALEXANDER II,  
CESARZ i SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,  
WIELKI XIAŻĘ FINLANDZKI,  
etc., etc., etc.

Z powodu uwolnienia Naczelnika Rządu Cywilnego Królestwa Polskiego na urlop, rozkazujemy NASZEMU Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi Piechoty Hrabiemu *Berg*, być Członkiem czasowym Rady Administracyjnej Królestwa, z prawem przewodniczenia w teje Radzie, każdy raz, kiedy JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ Namiestnik nie będzie w niej osobiście zasiadać.

Wykonanie niniejszego Ukazu NASZEGO, JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Namiestnikowi poruczamy.

Dan w Petersburgu, dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1863 roku.

(podpisano) „ALEXANDER.”

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu,

W zastępstwie Towarzysz Ministra,

(podpisano) W. Platonow. (D. P.)

*Warszawski Ober-Policmajster*. — Podaje do powszechnej wiadomości, że Policja wykonawcza otrzymała rozkaz najściślejszego przestrzegania zakazu noszenia lasek okutych, sekowatych, oraz z rękojeściami nalanemi ołowiem i grubych kijów, z poleceniem aresztowania, przestępujących ten zakaz. — Warszawa dnia 1 (13) Lipca 1863 roku. — Jenerał-Major, *Lewszyn*. — Naczelnik Kancelarji, *Salerno*.

*Urząd Lekarski Miasta Stołecznego Warszawy*. — W *Kurjerze Warszawskim* z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. Nr 98, Zgromadzenie Warszawskich Felcerów, ogłosiło podwyższenie cen dotąd praktykowanych za czynności felcerskie w razurach. *Urząd Lekarski Miasta Stołecznego Warszawy*, na zasadzie rozporządzenia Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. Nr 1,276 (12,017), podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszenie to Zgromadzenia Felcerów jako nie właściwe, nie zatwierdzone przez Władzę Zwierzchnią, żadnej niema obowiązującej mocy. — Inspektor Lekarski, Redca Kollegjalny, *Freyer*. Sekretarz, *Gross*.

*Urząd Lekarski Miasta Stołecznego Warszawy*. — Z powodu objawienia się w mieście Warszawie zarazy bydłczej xięgosuszem zwanej, *Urząd Lekarski* stosownie do przepisów *Policji Weterynaryjnej*, podaje do publicznej wiadomości następujące środki ostrożności: 1) Z dniem dzisiejszym zawieszają się targi na Pradze na bydło krajowe, oraz na takie które odbyło 21-dniową kwarantannę i urządzają się targi za rogatkami miasta; 2) Dozwala się wpuszczać bydło do Warszawy tylko pod warunkiem, iż na bezpośrednio rzeź miejscową sprzedane zostanie; 3) W koniecznych razach może być przeprowadzane transito przez Warszawę bydło rogate, lecz tylko ulicami wolnymi od xięgosuszu i pod konwojem strażnika. 4) Nie wypuszczać na letnie pastwiska bydła miejscowego z Warszawy przez cały czas grasowania xięgosuszu; 5) Zabronić wyprawdania tego bydła na jakie bądź cele; gdyby zaś zachodziła tego konieczna potrzeba, bydło wyprawdzać się mające, poddane ma być przedewszystkiem 14to-dniowej obserwacji pod nadzorem kontroli weterynaryjnej; 6) Podwoić straż przy bydłce zapasowym na Pradze przez rzeźników na paszy utrzymywane; 7) Nie dozwalać na zabieranie z tego bydła większej liczby sztuk, jaka na natychmiastową rzeź jest potrzebna; 8) Nareszcie dopilnować aby bydło dwu dniowej kwarantanny wyprawdane z targu Pragskiego do dalszych miejsc dozwolonych przechodziło przez ulice wolne od zarazy xięgosuszu. — Inspektor Lekarski, Radca Kollegjalny, *Freyer*. Sekretarz, *Gross*.

Xięża: *Antoni Marno*, *Ferdynand Zieliński*, *Józef Siekierzyński*, *Wawrzyniec Gawarshi*, *Michał Zajaczek*, *Leon Kalkowski*, *Izydor Rugenjus* i *Wdzięczny*, ukończyli całkowity kurs nauk w Seminarjum tutejszem Śgo KRZYŻA.

Dnia 16 b. m., to jest we Czwartek, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim, o godzinie 10tej z rana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. *Karoliny z Kubickich Naskiej*; na które pozostała Siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pojutrze, to jest we Czwartek, odbędzie się w Kościele Powązkowskim Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. *Maryjny z Sosińskich Żurkowskiej*, o godz: 11tej przed południem; na które pozostali Mąż i Syn, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Wczoraj o godzinie 9tej z rana, zszedł z tego świata ś. p. *Teodor Podczanski*, b. Pułkownik b. Wojsk Polskich, po sześćo-letniej ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 72. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z dlonego Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski; oraz w dniu następnym, to jest we Czwartek, na żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo KRZYŻA, o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające.

Wczoraj po długiej i ciężkiej chorobie, zaśnęła w BOGU, *Leona z Suskich Henneberg*, pozostawiwszy w nieutulonym żalu Męża i dwoje Dzieci. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 2giej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkánów*, na cmentarz Powązkowski.



W dniu dzisiejszym o godzinie 8 min: 40 rano, po krótkiej lecz bardzo ciężkiej słabości, zmarł ś. p. Karol *Modelski*, Urzędnik Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Katarzyna z Zyxów *Hammer*, Obywatelka, w wieku lat 63, dziś rozstała się z tym światem. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, pojutrze, t. j. we Czwartek, o godzinie 6tej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej, na cmentarz tegoż wyznania.

Piotr *Dobrzycki*, Obywatel ziemski, Gubernji Augustowskiej, wczoraj tu w Warszawie zakończył życie. Pozostała Żona wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski, gdzie na tymczasowy spoczynek złożone zostaną.

Elżbieta *Chodkowska*, lat 27 licząca, przy mężu pod Nrem 2743 przy ulicy Wiślanej zamieszkała, przywieziona onegdaj na kurację do Szpitala Śgo RÓCHA, w parę godzin życie zakończyła.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. K. złp. 20 dla małżonków *Dąbrowskich* pod Nr 353 zamieszkałych; złp. 20 dla Oficera b. W. P. M. S. pod Nr 2763; złp. 20 dla kobiety sparaliżowanej pod Nr 2430 przy ulicy Nowolipie; złp. 20 dla Teofili *Ziomkowskiej* pod Nr 1885 ulica Przyrynek, i złp. 20 dla Zofji z Wolskich *Neüman*, z małoletniemi dziećmi przy ulicy Ogrodowej N<sup>o</sup> 844. — Od F. R. kop: 50 na statugę Śgo JÓZEFA w Kościele PP. *Marjaretek* w Częstochowie, i kop: 50 na statugę MATKI BOZKIEJ przed Kościołem po-*Paulińskim*. — Bezimiennie rs. 1 (na drogę do Buska) dla chorej kobiety w domu P. *Garbaczewskiego*, przy rogu ulic Wroniej i Łuckiej Nro 1173a.

Konsul Jeneralny Królewsko-Saski, P. Stanisław *Lesser*, powrócił z Drezna.

Zdaje się, że w końcu r. b. to jest w miesiącu Październiku, wykonane zostanie w zupełności wewnątrz Katedry w Kolonji. Uroczystość poświęcenia tej Świątyni, ma być obchodzona z wielką solennością, a Król Pruski i Xiążę Następca Tronu z małżonką, mają być przy tem obecni. Wewnętrzne jednakże ukończenie, nie zamyka zupełnie robót około tego pomnikowego dzieła, albowiem bardzo wiele jeszcze lat upłynie, zanim dźwigające się wieże, uwieńczą ostatecznie szczyt tej wspaniałej budowy.

Wyjątek ze znanej powieści Zygmunta *Kaczko-wskiego*, „Ostatni z Nieczujów” p. n. Bitwa o Chorążankę, przełożony został na język rossyjski i drukowany jest w wychodzącym w Petersburgu dzienniku „Pszczola Północna.”

Wkrótce wystawiony zostanie Poecie Czeskiemu Waclawowi *Hance* pomnik, dla którego przeznaczono miejsce na cmentarzu Wyszogrodzkim pod Pragę Czeską. Portret *Hanki*, wyszedł w tych czasach w Pradze z litografji *Mittega* i *Wildnera*.

Zamierzona na rok 1867 wystawa między-narodowa w Paryżu, wywołała nadzwyczajne niezadowolenie w Wiedniu, który jak wiadomo, miał urządzać taką wystawę w roku 1866. Niemcy bowiem pojmują to dobrze, że każdy z przedsiębiorców, woli rok zaczekać i wystąpić z wyrobem swoim w Paryżu, tak jak każdy z pragnących zwiedzić wystawę, przeniesie

również Paryż nad Wiedeń. Ztąd więc wszystkie kosztą na urządzenie wystawy Wiedeńskiej, nie przyniosłyby żadnej korzyści, a obok tego dotknięty jeszcze zostanie i przemysł niemiecki.

Trzydzieści lat ciąglej a gorliwej pracy w obranym przez się zawodzie, da się jedynie wynagrodzić wtedy, kiedy przy dojściu do celu zostanie się otoczonym ogólnem współczuciem i życzliwością tych wszystkich, z któremi spędziło się razem lat tyle. Podobnego wrażenia doznała w tych czasach Pani *Tureczynowicz*, o-puszczając scenę ojczystą, na której już to jako Artystka, już Nauczycielka tańca, lat 30 spędziła. W chwili bowiem rozłączenia, zebrali się oprócz Przewodniczącego, wszystkie jej uczennice i współtowarzyszki, oraz koledzy, aby ją życzliwemi pożegnać słowy, i złożyć jej na pamiątkę koleżeński podarek, składający się z broszy z odpowiednim napisem, jako dowód współczucia, które dla niej w swych sercach żywić nie przestali. Dziś przeto usuniętej ze sceny Artystce, i *Kurjer* także niesie pożegnalne słowo, a to z tą samą dla Niej życzliwością, z jaką tylekroć razy, w czasach jej tryumfów, głosił składane w uznaniu jej świetnego talentu, hołdy i oklaski.

Słynna Artystka Dramatyczna P. *Ristori*, bawi obecnie w Londynie, zamówiona będąc na 8 przedstawień w teatrze Królewskim. Występowała już kilka razy zachwycając i porywając Anglików swą grą namiętną.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* (znaleziony w miesiącu Lutym r. b. na ulicy Marszałkowskiej) *kol-nierz* futrzany elkowy, który w przeciągu miesiąca jednego, odebrać można za udowodnieniem; w przeciwnym razie, na cel dobroczynny przeznaczony zostanie.

Pojutrze, przypada zmiana lunacji to jest *nów*, a to o godzinie 0 m. 18 rano. Zmiana ta utrzyma podobno ten sam stan powietrza jak dotąd, co bardzo byłoby pożadanem, z powodu rozpoczętych zniw.

*Biblioteczka dziesięciogroszowa dla dzieci Obywateli miejskich i ziemskich*, wyszła z druku i znajduje się do sprzedania we wszystkich księgarniach; pierwsza książeczka tej biblioteczki przeznaczona dla dzieci, które zaczynają sposobie się do nauk. Jużśmy przed jakim czasem wspomnieli o zamiarze tego wydawnictwa, którego pożytek i potrzebę uznajemy. Przedmówka napisana z bardzo miłą prostotą, zarazem zachęcająca do czytania, a Rodzicom i Opiekunom wyjaśnia cel i przedmiot tych książeczek. Po tej przedmowie, następuje powieść pod tyt: *Proboszcz w Powisnie*, w której wystawiony jest rys z życia znakomitego Kapłana, Mówcy i Poety naszego *Woronicza*, Arcy-Biskupa Archi-Dycezji Warszawskiej, jak ocalił z pożaru małego chłopczyka, a potem opiekował się jego dołą. Opowiadanie jest jasne i zajmujące, a chociaż Autor nie położył nazwiska swego na tem wydawnictwie, wiadomo nam jest, że nim jest jeden z zasłużonych Pisarzy naszych, który wielu książkami, dla wszystkich klas społeczeństwa przystępnymi, zubożył piśmiennictwo nasze. Śmiało zatem polecamy Biblioteczkę dziesięciogroszową Rodzicom i Opiekunom dzieciak, zwracamy ich uwagę, że za tak drobną kwotę, będą mogli dostarczyć młodocianemu pokoleniu pożytecznej i zajmującej rozrywki.



Tylokrotnie podnosiliśmy kwestję czyszczenia okien, radząc, ażeby to nie odbywało się zwłaszcza na pięt-  
rze, w samych oknach, lecz aby okna do mycia wy-  
mować, ostrzegając o smutnych ztąd wypadkach. Tym  
czasem świeży przykład tej nieostrożności, mieliśmy  
dnia 11 b. m. na Nowym-Świecie, gdzie służąca Elżbie-  
ta *Jackiewicz*, 20 lat licząca, myjąc okna na 1m pięt-  
rze w domu Nr 1523 a, przez oberwanie się gzymsu,  
na którym stała, spadła na bruk i tak mocno potłu-  
kła się, iż musiano ją odwieźć do Szpitala DZIECIATKA  
JEZUS.

*Checiński* Mecenas, ze swojego tymczasowego mie-  
szkania przy ulicy Kapitulnej pod Nr 536, przeniósł  
się do domu, dawniej do Hr. *Ossolińskich* należącego,  
przy ulicy Tomackiej pod Nr 739, na drugie piętro od  
frontu.

Zgubioną wczoraj *wiązkę* do Nabożeństwa, oraz trzy  
*kluczyki*, odebrać można w Drukarni *Kurjera*.

## Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 6go Lipca.* — Królowa *Wiktoria* udała się w Sobotę z córkami: *Ludwiką* i *Beatricą*, do *Osborne*. Ponieważ w skutku życzenia Królo-  
wej podróż miała mieć cechę zupełnie prywatną, prze-  
to zaniechano wszelkich powitań i uroczystości przy-  
jęcia, z wyjątkiem, iż okręty wojenne pospuszczały swe  
flagi kiedy yacht Królewski opuszczał port *Gospport*,  
płynąc na wyspę *Wight*. — *Xiążę* i *Xiężna Aumale*, da-  
wali onegdaj obiad a następnie bal w swem mieszka-  
niu *Orleans-House* w *Twickenham*. Pomiędzy innemi  
dostojnemi osobami, znajdował się tam *Xiążę Walji*,  
*Xiążę* i *Xiężna Cambridge* z *Xiężniczką Marją*, człon-  
kowie rodziny *Orleańskiej*, i *Posel austriacki Hr. Ap-  
ponyi*. *Xiężna Walji* nie była obecna, z powodu żałoby  
po swym dziadku. — Onegdaj wielki pożar w *Liwer-  
polu* zrzucił szkody na 160,000 fst. Samej bawełny  
spaliło się za 110,000 fst. — Kiedy Izba Niższa odrzu-  
ciła weszły Czwartek projekt zakupu gmachu wysta-  
wy, powstała wątpliwość, czy przedsięwzięcie budowli,  
*PP. Kelk* i *Lucas*, wezmą się zaraz do jej rozebrania,  
czy też oczekiwać będą aż do upływu terminu kontra-  
ktem wyznaczonego. Zapowiedzieli oni jednak, że za-  
raz w następny *Poniedziałek* rozpoczną zwalanie bu-  
dowli. Teraz kiedy los gmachu wystawy rozstrzygnię-  
ty został nieodwołalnym wyrokiem Izby Niższej, odzy-  
wają się jeszcze głosy upatrujące w owej decyzji krzy-  
wdę, a nawet nieszczęście narodowe. Przyczynaje w praw-  
dzie każdy, że gmach nie jest bynajmniej żadnem dzie-  
łem artystycznym, ale zarazem stawiają pytanie, gdzie  
się znajdzie w stolicy olbrzymiej odpowiednie zakryte  
miejsce, gdzieby się odbywać mogły wielkie wystawy  
kwiatów i owoców, zabawy, na cele dobroczynne, uro-  
czystości dla robotników lub szkolnej młodzieży, i w o-  
góle uroczystości narodowe. Pomiędzy obrońcami gma-  
chu, wstępuje także w liście do *Timesa* *Lord Ebury*.  
(Schl. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 8 Lipca.* — Trzy okręty wojen-  
ne: *la ville de Lyon*, *Wagram* i *Jean Bart*, mają po-  
wieźć artylerję do *Vera-Cruz*. Słychać również, że we  
*Wrześniu* ma tam odplynąć dywizja *Vinory*. — Krążą  
tu rozmaite pogłoski o przyszłych projektach rządu  
francuzkiego względem *Mexyku*. Miedzy innemi mó-

wią, że ponieważ niema widoku skłonienia *Mexykanów*,  
izby przyjęli wladztwo *Monarchy* krajowego, przeto  
trzeba będzie przedstawić im, za pomocą głosowania  
powszechnego, propozycję przyłączenia *Mexyku* do *Ce-  
sarstwa* francuzkiego, pod panowaniem jednego z *Xią-  
żąt* francuzkich. Dla zaprowadzenia a bardziej przy-  
gotowania tak ważnej zmiany, ma być wysłany do *Me-  
xyku* jeden z ludzi, który już pełnił obowiązki *Guber-  
natora* jednej z posiadłości francuzkich w *Afryce*. *Nat-  
uralnie* są to wszystko tylko pogłoski i przypusz-  
czenia. — *Dzienniki* twierdzą, że układy między rządem  
hiszpańskim a rządem stanów skonfederowanych, w ce-  
lu uznania tych ostatnich, toczą się ciągle. — *Cesarz* przy-  
był wczoraj o 5ej po południu do *Vichy*. *Towarzyszyli*  
mu *Adjutant*, *Jenerałowie Beville* i *Fleury*, oraz *Puł-  
kownik de Toulangeon*, *Szef gabinetu* *Senator Moc-  
guard*, *Oficer służbowy de Vassart* i *Urzędnik sekreta-  
rjatu Pietri*. Od stacji kolei aż do wiejskiego domu,  
gdzie *Cesarz* mieszkać będzie, stali goście, w celu po-  
witania przybywającego. — Z *Londynu* piszą, że nota  
*Monitora*, dotycząca *PP. Roebuck* i *Lindsay* zaspokoila  
zupelnie opinie publiczną w *Anglii*. — Na radzie *Min-  
istrów*, ma prezydować *Cesarzowa*. *Pierwiastkowo*  
miano powierzyć prezydencję *P. Billault*, ale decyzja  
ta, wywołała zazdrość między *Ministrami*. — Podobno  
wznowiono projekt połączenia *Paryża* z morzem za  
pośrednictwem kanału. *Odległość* *Paryża* od *Dieppe*,  
to jest punktu do którego kanał ma być prowadzony,  
wynosi 142 kilometry. *Nowy Minister* robot *P. Behie*,  
wziął pod swą opiekę ten projekt; a towarzystwo ma-  
jące takowy wykonać wciągu lat 3ch, już się utwo-  
rzyło. (In: Bel:).

WŁOCHY. — *Komitet Turyńskiej Izby deputowa-  
nych*, któremu poruczono zadanie rozkładu 30,000,000  
fr: podatku od majątku nieruchomego we *Włoszech*,  
rozdzielił takowy na prowincje pojedyncze w sposób  
następujący: *Neapol* ma uiścić 8,059,029 fran.; dawne  
prowincje *Piemontskie* łącznie z *Pawją* 7,641,591 fran.;  
*Lombardja* 4,222,904 fran.; byłe prowincje *Papiezkie*  
3,044,997 fr.; *Sycylja* 2,847,316, *Toskanja* 2,457,402  
fr.; *Modena* 887,244 fr.; *Parma* i *Placencja* 699,517  
franków. — *Ministrowie włoscy* są podobno bardzo za-  
adowoleni z doniesień jakie otrzymują z *Fontainebleau*.  
Bliższe szczegóły w tym przedmiocie nie są wiadome.  
— *Stronnictwo* ruchu znowu zaczyna od niejakiemu  
czasu wiele mówić o *Austrii*. — *Xiążę Napoleon* miał  
podobno pisać do swego teścia, że zmiana ministerjal-  
na we *Francji* skłoniła go do powrotu i zaniechania  
podróży do *Syrji*. — *Żandarmerja* francuzka oprócz  
*Tristanego* i *Stramenga*, aresztowała również w *Rzymie*  
niejakiemu *Durrholz*, b. *Oficera* w drugim pułku szwarz-  
carskim w *Neapolu*. Znaleziono przy nim bardzo ważne  
papiery, które są w ręku władzy wojskowej. (St: An:).

## Ostatnie Wiadomości.

Wiadomości rozmaitemi drogami nadchodzące, po-  
twierdzają doniesienie, że *Jenerał Bazaine*, dowodzący  
przednią strażą armji działającej w *Mexyku*, wszedł 5  
*Czerwca* do stolicy pomienionego kraju. *Oporu* żadne-  
go nie spotkano. *Rząd Juareza*, wraz z wojskami i  
stronnikami, opuścił miasto już 30 *Maja* i cofnął się do  
*Cuernavaca*. *Naczelnicy* stronnictwa *klerykalnego*



w Meksyku, natychmiast przesłali Jenerałowi *Forey*, oświadczenie poddania się.

Jest to powodzenie otrzymane daleko łatwiej, aniżeli spodziewać się można było, wnosząc po ostatnich wiadomościach z Meksyku, ale nie usuwa on wszystkich trudności. Zajęcie stolicy nie oddaje w ręce całego kraju, który trzeba zdobyć albo siłą oręża, albo dobrą administracją części zawojowanej. Zdaje się, że Francja chwyci się tego ostatniego środka, a wieść niesie, że na kierującego administracją i mającego przygotować głosowanie powszechne w Meksyku, wybrany został Senator, P. Hubert *Delisle*, niegdyś Gubernator wyspy Meunion.

Na posiedzeniu Angielskiej Izby Wyższej, dnia 9go b. m., Lord *Carnarvon*, interpellował Ministrów, o powody przesłania ultimatum Rządowi Japońskiemu. Hr. *Russel* w odpowiedzi przytoczył okoliczności napadu Japończyków na Poselstwo Angielskie i morderstwa P. *Olifant*, i dowodził potrzeby żądania zadość uczynienia, zwłaszcza, że Rząd Tajkuna, mimo swej bezsilności, może takowe udzielić. Bronił on także polityki Gabinetu w Chinach. Lord *Grey* popierał zarzuty Lorda *Carnarvon*, a Lord *Somerset*, stawał w obronie Gabinetu. Tegoż dnia, po dość żywych rozprawach w Izbie Niższej, odroczone, na żądanie P. *Fergusson*, rozprawy nad wnioskiem P. *Roebuck*, względem uznania Stanów Południowych.

Podobno w podróży do Niemiec Królowej *Wiktoryi* ma towarzyszyć Lord *Granville* a nie Hr. *Russel*. — Rząd Francuzki energicznie dopomaga Włosiemu w wytepieniu rozbójnictwa. — Z Turynu 11go b. m. donoszą, że pięciu naczelników band, a między nimi słynny z okrucieństw *Cipriano Lagala*, zostało areztowanych na pokładzie statku Francuzkiego w Genui, za zezwoleniem Konsula Francuzkiego. — Pożary wznawiają się w Rzymie. — Pismo *Revue de deux Mondes* zostało zabronione z powodu powieści P. George *Sandar* w niem zamieszczanej. (St. Anz.)

## DONIESIENIA.

**Syndycey tymczasowi massy upadłości Piotra Caplazzi.** — Wzywają wszystkich wierzycieli na posiedzenie w dniu 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 5ej z południa, w Trybunale Handlowym odbyć się mające, celem wydania decyzji względem niektórych kwestji. — **Walenty Przyjemski**, obrońca. **J. Grodzicki**.



Można kupić za umiarkowaną cenę 2 wierzchowe **Konie**, wysokiej rasy i doskonale ujeżdżone. Jeden z takowych Ogier, ma piękną atestację o pochodzeniu i mógłby być dobrym do stada. Dla bliższego zainformowania się o cenie i zobaczenia Koni, uprasza się udać do P. Wachmistrza Walewskiego, w Mirowskich Koszarach.

Dnia 12 b. m., przechodząc Ordynackiem, zgubiony został **PUGILARES** skórzanny, duży, koloru czerwonego, w którym znajdowały się pomiędzy innymi, świadectwa: z odbytej jenerałnej Spowiedzi w Rzymie, i od P. Tretzera, za lat 14 pobytu, jako maszynista. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o oddanie pod Nr 1134 przy ulicy Żelaznej w domu W. Lidkiego, do Józefa Ciecierskiego.

Wzywa się niniejszem uprzejmie Panią **Kwiatkowską**, ażeby w ciągu dni ośmiu od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiła się do domu przy ulicy Leszno Ner 653, celem objęcia wynajętego lokalu; w razie bowiem niedopełnienia tego, postąpieniem będzie wedle prawa.

W dniu 11 b. m. i r., wyleciała **Papuga** zielona z łebkiem pomarańczowym. Kto ją odniesie do Właściciela do domu, przy ulicy Widok pod Nr 1578, w domu Haenseld, otrzyma nagrody Rs. 1.

**Obwieszczenie.** — **Ruchomości** pozostałe po Antoninie z Duchowskich Skarżyńskiej, składające się z sukien, bielizny, pościeli, kosztowności i różnych sprzętów, na żądanie Sukcesorów przedane zostaną przez licytację publiczną tu w Warszawie, w domu pod Nr 500 lit: B, Hotel Sławiński zwanym, przy ulicy Podwale, na dniu 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 3ej z południa przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą. — **Michał Rapacki**.

Zaszedłszy raz do Traktjerni istniejącej oddawna pod pierwszą Papugą, przy ulicy Piwnej pod Nr 116, drugi dom wchodząc od Krakowskiego-Przedmieścia, uważając róg tegoż Przedmieścia gdzie jest Sklep Korzenny P. Wiśniewskiego, utrzymywanej przez Panią Świszczakowską, nie zaś do drugiej która niedawno zaczęła istnieć pod tymże samym godłem i na teje ulicy, stołowałem się tamże przez cały ciąg mojej bytności w Warszawie. Ze względu zatem na wzorową czystość i przykładny porządek, oraz obiady bardzo smacznie i dobrze przyrządzone czysto po gospodarsku, a przedewszystkiem na obfitość tychże składających się z czterech dań a piąta na deser leguminka, a to za Złp. 1 Gr. 5; zaś na bilety tylko Złp. 1, polecam wszystkim też Traktjernię, pewny ich zadowolonia. — Obywatel z Prowincji M. N.

## ARMY RAZORS,

**BRZYTWY**, których nigdy wecować nie potrzeba, sławnego *Heiffora* w Sheffield, już nadeszły do Składu Cygar i Rozmaitości pod Ner 614 lit: B, przy ulicy Wierzbowej, wprost Handlu Win *Wgo Höhr*; ścieszka z pod filarów Teatru, prowadzi do Sklepu. — **F. L.**

Przechodząc w weszły Piątek ulicą Długą, Bielańską na Wierzbową, zgubioną została na jednej z tych ulic **Chusteczka** batystowa do nosa, z okrągłym szerokim tłem, z saskiej koronki. Znalazca teje będzie łaskaw oddać niniejszą Chusteczkę, za nagrodą jakiej żądać będzie, do Redakcji Kurjera Warszawskiego. Osoba która ją zgubiła jest w niezamódnym stanie, a że ta nie była jej własnością, zatem żądają od poszkodowanej zwrotu takowej. Można także oddać pod Nr 638, do PP. Kabęckich.



Dnia 12 Lipca, z domu pod Nr 1066 lit: N, przy ulicy Królewskiej, wybiegł **Prosiak** biały z czarnymi łatkami, bez ogonka, po południu. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie pod wyżej wymieniony Numer, za nagrodą ile będzie żądał.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła: 21.  
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5 (Ubywa).

**Teatr Wielki.** Dziś, *Kobiety z kamienia*

W dniu Piątkowym sprowadzono na targ Pragski: z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 862, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 169, z pozostałego remanentu z zesłanego tygodnia sztuk 4, w ogóle sztuk 1,035, wieprzy 668, cieląt 990, baranów 646.

**Kurs Giełdy Warszawskiej.** — Dnia 13 Lipca r. b.: za *obligi skarbowe* 4%, 100 rs. oprócz kup; żądają rs. 83 k. 85 1/2; za *listy zast.*: 3go okr. oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 90 1/2, dają rs. 14 kop. 88 1/2; za akcje *Głównego Tow. Rossyjskiego dróg żelaznych* 5%, żądają rs. 111; za akcje drogi żelaznej *W.-W.* za sztukę żądają rs. 78 k. 25; za akcje drogi żelaznej *Warsz.* Bydg. po rs. 100 i 500 żądają rs. 87, dają rs. 86 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop. 14 1/2, od listów zastawnych kop. 3 1/2.